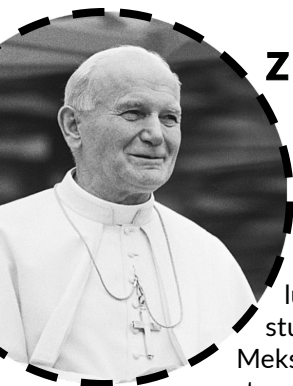


VII. Wolność człowieka a powołania otrzymane od Boga



Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II:

Pan zawsze szanuje wolność tych, których powołuje. Są przypadki, kiedy człowiek spotykający Jezusa, odmawia zmiany życia, do której go zaprasza. Liczni współcześni Jezusowi widzieli Go i słyszeli, a mimo to nie otworzyli się na Jego słowo. Ewangelia Jana wskazuje na grzech, jako to, co istotnie ludzkiej nie pozwala otworzyć się na światło, którym jest Chrystus (...). (Ecclesia in America. Adhortacja. 22 stycznia 1999 r. Meksyk) Historia każdego powołania kapłańskiego, podobnie zresztą jak każdego powołania chrześcijańskiego, jest historią niewymownego dialogu między Bogiem a człowiekiem, między miłością Boga, który wzywa, a wolnością człowieka, który z miłością Mu odpowiada. Te dwa nierozłączne elementy powołania, darmowy dar Boga i odpowiedzialna wolność człowieka (...). W rzeczywistości łaska i wolność nie są sobie przeciwstawne. Przeciwnie, łaska ożywia i podtrzymuje ludzką wolność, wyzwala ją z niewoli grzechu (por. J 8, 34-36), uzdrawiając ją i rozwijając jej zdolność otwarcia się na Boży dar i przyjęcia go. Podobnie więc jak nie można podważać absolutnie darmowej inicjatywy Boga, który powołuje, tak samo nie można kwestionować powagi wyzwania, wobec którego staje wolność człowieka. I tak bogaty młodzieniec odrzuca wezwanie Chrystusa „przyjdź i chodź za Mną”, co jest też przejawem, choć negatywnym jego wolności: „Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości” (Mk 10, 22). (Pastores dabo vobis. Adhortacja. 25 marca 1992 r. Rzym)

W pewnym momencie życia trzeba jednak dokonać radykalnego wyboru. Nie gardząc niczym, co jest wyrazem Bożego piękna i otrzymanych od Niego talentów, trzeba umieć opowiedzieć się za Chrystusem, aby wobec wszystkich dać świadectwo o Bożej miłości. Brat Albert był malarzem, miał wielki talent i wiedzę. A jednak w pewnym momencie swego życia porzucił sztukę, bo zrozumiał, że Bóg wzywa go do ważniejszych zadań. Przybył do Krakowa, aby stać się ubogim wśród ubogich i ofiarować samego siebie służąc ubogim. W nim znalazłem szczególne oparcie duchowe i wzór w moim odejściu od literatury i teatru, aby w sposób radykalny pójść za powołaniem do kapłaństwa. Jak widzicie, naśladowanie Chrystusa nie polega na wyrzeczeniu się darów, których On udziela, lecz na wyborze życia, które jest radykalnym oddaniem się Jemu! Jeśli On do tego powołuje, to owo «tak» staje się konieczne! Nie bójcie się za-



tem zawierzyć Mu samym siebie. Jezus wie, w jaki sposób macie nieść krzyż współczesnemu światu, aby odpowiedzieć na oczekiwania tak wielu innych młodych serc. (Przemówienie do młodzieży Rzymu i regionu Lacjum. 4 stycznia 2004 r. Rzym)

MYŚLI DO REFLEKSJI:

Dotychczasowe rozważania dotyczące powołania czy to w związku z wyborem stanu życia czy też pracą mogą rodzić w sercu człowieka myśl, iż Bóg niejako zmusza lub determinuje jego drogę życia. Z tego zaś może rodzić się lęk, iż człowiek odrzucając Boże wezwanie skazuje się na nieszczęście.

Pomyśl jednak o tym:

- Jak Papież Polak opisuje postawy Boga i człowieka w dialogu dotyczącym powołania?
- Co według św. Jana Pawła II stanowi przyczynę, a także skutek odrzucenia propozycji Boga, którą składa człowiekowi?
- Jakie uczucia i myśli budzą się w Tobie, gdy stajesz wobec wyboru pomiędzy pełnieniem woli Bożej, a własnym pomysłem lub presją środowiska?
- Jakie dostrzegasz owoce decyzji, gdy byłeś/łaś wierny/na woli Bożej oraz gdy dokonany wybór był z nią sprzeczny?



Miejsce na notatki:

Cytat, myśl, zadanie do wykonania:

